Opłata pocztowa zapłacona gotówką. Pojedynczy numer 20 groszy.

Głos Pszczyński

Tygodnik poświęcony sprawom politycznym, gospodarczym, społecznym i kult.-oświatowym ludu śląskiego.

Cena prenumeraty z przesyłką pocztową.
Rocznie . . . . 9·— zł
Półrocznie . . . . . 4·50 „
Kwartalnie . . . . . 2·30 „
Miesięcznie . . . . . —·80 „

Wychodzi w każdą sobotę.
Redakcja i Administracja: Pszczyna, ul. Kopernika 18/I p.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.380.

Ceny ogłoszeń:
Ogłoszenia zwykłe za 1 mm 40 gr, w tekście 50 gr, przed tekstem 80 gr.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Rok 2 Pszczyna, dnia 28 listopada 1931 Nr. 37

Drugi spis ludności na Śl. Cieszyńskim.

W obecnej chwili przygotowawcze prace do przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności na Śląsku Cieszyńskim za czasów Rzeczypospolitej Polskiej są już na ukończeniu. Spis poprzedni przeprowadzony po ukończeniu krwawych walk o całość naszych granic i po tak pełnem bólu rozdarciu Śląska Cieszyńskiego odbywał się w warunkach jeszcze nieustabilizowanych i niejeden spoglądając wówczas za Olzę namyślał się, czy ten spis ludności, który tak małą liczbę ludności wykaże na tym skrawku Śląska Cieszyńskiego, (najbardziej zaludnioną część Śl. Cieszyńskiego zabrali Czesi), nie odbywa się za wcześnie, gdyż tamta część może niedługo wróci do Ojczyzny zrządzeniem siły wyższej.

Lecz niestety minęło długich lat dziesięć i nic się narazie niezmieniło zostaliśmy odcięci od naszych braci i musimy jedynie patrzeć na ciężkie zmagania się o byt naszych braci pod zaborem czeskim.

I oto stoimy przed drugim powszechnym spisem ludności na Śląsku Cieszyńskim, który odbędzie się dnia 9 grudnia br. łącznie ze spisem ludności w całej Polsce. Spis ten ma dać dokładny obraz naszych stosunków społecznych i gospodarczych. Stosunki nasze w ciągu tych dziesięciu lat, pomimo tej krwawej rany jaką stanowi u nas granica czeska zdołały się do niej dostosować, to też spis obecny da nam możność porównania obecnych stosunków z warunkami bytu naszej ludności w roku 1910, a temsamem będziemy mogli naocznie udowodnić jak wielką krzywdą był podział Śląska Cieszyńskiego.

Spis przeprowadzony wykaże nam zmiany jakie zaszły na tym terenie wskutek przypływu ludności polskiej z tamtej strony Olzy i jakie ilości mieszkańców przeniosły się do innych dzielnic Polski, oraz jak daleko postąpiło ogólne zjednoczenie się Śląska Cieszyńskiego z resztą dzielnic Polski. Wszystkie te zjawiska są wielkiej wagi, jeżeli chodzi o całość państwa i jego wszystkie zagadnienia administracyjno gospodarcze. Na podstawie wyników spisów ciała ustawodawcze będą przez dziesięć przynajmniej lat opierały swe obliczenia przy omawianiu ustaw i rozporządzeń, mających normować stan prawny ludności.

Dlatego, że spis ten ma tak wielkie znaczenie, a dokładność jego zależy od wiarogodności zeznań ludności, specjalna ustawa z dnia 21 października 1919 r. poręcza tajemnicę zeznań spisowych.

A więc przy spisie należy tylko podać prawdę i nic więcej. Można być spokojnem o ludność, jeżeli chodzi o język ojczysty naszego ludu językiem tym był zawsze i będzie język polski. Aczkolwiek nasz sposób przeprowadzania spisu ludności będzie wysoce liberalny i wyrozumiały dla mniejszości narodowych, to nie będzie to spis czeski, gdzie dziesiątki tysięcy naszych braci zapisano za Czechów. Kierujemy się zasadą, że obcego nie chcemy, a swego nie damy.

Poza tem spis ludności ma niemałe znaczenie dla rolnictwa. Bowiem osobne rubryki wykażą nietylko wielkość gospodarstw i nieużytków, ale także osób zatrudnionych w rolnictwie, niemałą to może stanowić rolę przy dalszem ustawowem regulowaniu sprawy szałaśniczej i t. d. Spis dzieci będzie podstawą przy opracowaniu planu rozbudowy szkół. Niema poprostu rubryki w formularzach spisowych, któraby niemiała wielkiego znaczenia dla państwa i jego ludności.

W interesie ogólnym wszyscy muszą spełnić swój obowiązek w dniu 9 grudnia br. jedni przez złożenie prawdziwych zeznań, a drudzy przez udzielenie pomocy i poparcia Komisarzom Spisowym.

Ralski

—ooo—

Sytuacja gospodarcza w państwie.

Mówi i pisze się u nas o kryzysie, któremu według — opozycji — winien jest Rząd i Klub BB. Rożni mędrcy opozycyjni nie chcą zadawać sobie trudu nad badaniem przyczyn kryzysu, lecz ułatwiają sobie rozumowanie (piekąc przytem jeszcze pieczeń partyjną) wykrzykując namiętnie, jaką to straszną biedę sprowadził na Polskę obecny Rząd. Nie rozróżniają przytem, gdzie jest lepiej i dlaczego, wszystko jest dla nich równe, ceny za płody rolne w państwach importujących czy eksportujących, według nich powinne być jednakie i tym argumentem szarzowali ostatnio w Sejmie w dyskusji nad przedłożeniami rządowemi. Przytaczanie podobnych argumentów było bardzo nie na miejscu, wiadomem jest bowiem każdemu, że w państwie przywożącem płody rolne, ceny mogą być wyższe.

Jeśli weźmiemy dziś pod uwagę olbrzymie przemiany gospodarcze w całym świecie, to widzimy, że świat gospodarczy trzęsie się w posadach. Największe potęgi finansowe świata mają załamany pieniądz, jak Anglja władczyni mórz, której pieniądz stracił 25% tj. 4-tą część swojej wartości. U nas opozycja winę za konjunkturę zwala na BBWR. A w Anglji w najcięższych chwilach dla państwa, tworzy się blok rządowy złożony z socjalistów, konserwatystów i liberałów. U nas Marszałek Józef Piłsudski utworzył parę lat temu — Blok złożony z tych elementów co w Anglji oraz ludowców i dzięki tej pracy mamy dziś stosunki w państwie pewne a waluta nasza niema wahań. Pamiętamy zaś czasy, kiedy mieliśmy rządy partyjne to waluta spadała i dolar szedł w górę. Dziś zaś dolar to bożyszcze wielu, sam waha się i niewiadomo, jakie będą jego losy. W bogatej Ameryce tysiące banków bankrutuje, a akcje niektórych państw spadły o 2/3. W Polsce obserwujemy, jak różne niedowiarki narodowe, chowające dolary uciekają dziś od nich a nabywają złote.

Chwieje się również marka niemiecka, która przy polityce swego rządu, wydającego olbrzymie sumy na zbrojenia, wygrażając Polsce odbiorem ziem, niema szans do utrzymania się, — jeśli Niemcy nie zaczną myśleć naprawdę o pokojowej pracy.

Niedobory budżetowe wspomnianych państw są olbrzymie. Bezrobocie powiększa się stale i wynosi dziś 15 miljonów bezrobotnych zarejestrowanych.

W tym stanie rzeczy wiadomem jest, że trudności budżetowe w Polsce powiększyły się. Racjonalne choć przykre zarządzenia Rządu przez obcięcie uposażeń urzędniczych, dodatków specjalnych oraz zmniejszenie wydatków w różnych ministerstwach, doprowadziły do tego, że mimo silnego kryzysu, niedobór nasz budżetowy wynosi 124 miljony złotych, gdy bez wspomnianych zarządzeń wynosiłby 600 miljonów złotych, t. j. 5 razy więcej.

Niedobór budżetowy pierwszego półrocza zostanie pokryty z wpływów podatkowych, które na mocy ustaw uchwalonych przez Sejm, wpłyną do Kas skarbowych.

Są to ustawy o podwyższeniu podatku dochodowego, od wysokich zysków, od wina, piwa, nieruchomości, stempli i opłat sądowych. Mówiąc o budżecie wspomnieć należy, że płacimy dziś duże sumy z budżetu na długi t. zw. niepodległościowe, zaciągnięte po wojnie światowej, a w czasie wojny, po odzyskaniu niepodległości. Pożyczki te były zaciągnięte wówczas, kiedy montowaliśmy państwo, tworzyli wojsko, a kiedy matka-ziemia pokopana rowami, zniszczona wojną nie dawała wracającym na osiedla chleba. Wówczas prócz sprzętu wojennego musieliśmy kupować mąkę, smalec, mleko skondensowane, masło duńskie, by przeżyć, utrwalić granice państwa.

Dziś kiedy artykuły pierwszej potrzeby mamy własne i wywozimy je zagranicę za duże sumy, zaciągnięcie pożyczki na przejedzenie, na łatanie budżetu, byłoby nierozsądnem. Mogą sobie na te duże przekroczenia budżetowe pozwalać państwa, które mało ucierpiały podczas wojny, państwa bogate, lecz my musimy swe potrzeby budżetowe ograniczyć, bowiem duży niedobór budżetowy spowodowałby osłabienie waluty. Pamiętamy zaś jak wielkie klęski sprowadziła na wieś dewaluacja pieniądza, jak poginęły depozyty sierocce w kasach, jak rolnik sprzedawał krowę, a na następnym jarmarku nie kupił cielęcia za tę sumę, — to też broniąc równowagi budżetu bronimy trwałości złotego, będącego podstawą rozwoju gospodarstwa obywateli i państwa.

(C. d. n.).

W. Hyla poseł.

Antysemityzm.

(Na marginesie ostatnich wybryków antyżydowskich). W związku z awanturami, jakie rozegrały się na naszych uniwersytetach w ostatnich tygodniach i usiłowaniach rozszerzenia antyżydowskiej akcji na prowincję (m. in. Cieszyn, Bielsko, Pszczyna) i wciągnięcia weń młodzieży szkół średnich — nie od rzeczy będzie zastanowić się pokrótce nad istotą antysemityzmu.

Przeciwnicy żydów wskazują na powody swego antysemityzmu, jak różnice między rasą aryjską i semicką, religję żydowską o nieetycznych zasadach, ujemny charakter, wrogą polskości narodowość, konkurencję w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej.

Czy argumentacja jest niewzruszalną wobec rzeczowej krytyki? Jeśli chodzi o rasę, to nauka wykazuje, że żydzi europejscy nie reprezentują czystej rasy semickiej, że stanowią największą mieszaninę rasową, co jest poparte ich dziejami. Od czasu zdobycia przez żydów Kanaanu (od blisko 3 tysięcy lat przed n. Ch.), aż po dzień dzisiejszy trwa proces zanikania u żydów czystości rasowej.

Niemniej łatwo załatwić się można z obaleniem argumentu antysemitów, co do religji żydowskiej. Wszak uznajemy Stary Testament za doskonałą podstawę religji chrześcijańskiej. Natomiast Talmud jest księgą prawniczą, której twierdzenia dostosowane są do ówczesnej moralności. Dzisiaj wiele zwyczajów nazwiemy przeżytkami i za takie będzie je także żyd postępowy uważał (barbarzyńskie obrzezanie, rytualne zabijanie zwierząt i t. p.). Jeśli zaś chodzi o nieobywatelskość żydów, o brak patrjotyzmu polskiego, to pewne, że obok Joselewiczów i nowoczesnych Feldmanów mamy złych obywateli. Trzeba się jednak w piersi uderzyć i powiedzieć, czy ci, co chcą mieć monopol na patrjotyzm i polskość — wszyscy dobrymi obywatelami państwa, czy wszyscy ci rzeczywiście kładą podwaliny pod silną Polskę? Nie! — śmiało możemy powiedzieć. Dla jednych polskość — to tylko cel napełnienia kabzy złotymi i akcjami górnośląskiemi, aby po spełnieniu marzeń swego życia spocząć, jeżli chodzi o pracę dla polski, natomiast rozpocząć warcholenie i mącenie kadzi narodowej. Dla drugich walka z żydami, to walka o przywileje w obawie konkurencji żydowskiej. W pierwszym wypadku widzieć musimy nieuczciwość, w drugiem naszą, słabość.

Jeśli widzimy wadę w żydzie polskim, to trzeba je rozważać na tle historycznem. Wtedy zrozumiemy oportunizm i tchórzliwość żydowską. Nałogi bowiem są dziedziczne, a wyrastają w różnych warunkach życiowych. I my mamy w historji oportunistów np. Czartoryskich, nawet zdrajców np. Branickieh, czy Potockich.

A zatem, cóż począć mamy wobec żydów? Czy to, co robi młodzież akademicka z pod znaku Obwiepolu? Czy wybijać szyby i bić żydów? Wszyscy chyba się na to zgodzić musimy, że takie metody, niegodne kulturalnego człowieka, są bezskuteczne i godne potępienia. Zgodzimy się na to, że ani przez to nie pozbędziemy się żydów, ani nie ulegną takiej „kulturze". W konkurencji zwycięża zawsze silniejszy. W walce gospodarczej i kulturalnej wolno nam stosować tylko kulturalne środki. Pracą i wytrwałością, a zdolności nam nie brak — w konkurencji będziemy zawsze zwyciężać. Nigdy frazesy nie mogą iść w zapasy z prawdą i pracą. Młodzież polska winna przejąć się tą prawdą, a wtedy bez antysemityzmu może budować Wielką Polskę!

Wkońcu chcemy zaznaczyć, że nasza młodzież łatwo idzie na lep frazesów i daje się wciągnąć w wir walki z żydami, nie dostrzegając w propagowanej akcji antyżydowskiej celów ukrytych, politycznych, chęci wywołania zamętu społecznego w kraju, wśród którego czynniki wrogie obecnemu rządowi, chcą dojść do władzy.

Młodzieży dajemy jedną radę: idźcie w ślady tych waszych przodków, co bezinteresownie Polski bronili i Polskę tworzyli. Nie niedołęstwem, lecz tworzeniem wyższej kultury umysłowej wznosimy się wyżej!

—oooo—

Doniosła działalność Elektrowni Okręgowej w Cieszynie.

Z prawdziwą radością śledzimy twórczą pracę Elektrowni Cieszyńskiej, która mimo kryzysu gospodarczego i wielu przeszkód kontynuuje prace rozbudowy sieci. Ostatnio ukończono budowę odcinka elektryfikacyjnego do Jastrzębia-Zdroju. Linja ta zostanie w najbliższych dniach oddana do użytku tamtejszym mieszkańcom. Budowy tej na przestrzeni 8 kilometrów dokonano mimo zdecydowanego oporu tamtejszych mieszkańców, specjalnie inteligencji, która w tym celu była namawiana przez Górnośląskie Elektrownie kopalniane, ubiegające się o koncesję na elektryfikację powyższego odcinka — w rekordowo krótkim czasie, bo zaledwie w przeciągu sześciu tygodni. Należy się z tego powodu szczere uznanie kierownikom budowy. W ostatnich latach dokonała Elektrownia pod dyrekcją p. inż. Dąbkego i kierownictwem werkmistrza p. Łamacza gigantycznych wprost budow. Żeby zilustrować tę kolosalną pracę twórczą, wystarczy zaznajomić się z faktem, iż wykonano w kilku tych latach budowę sieci wysokiego napięcia do Skoczowa, do Wisły aż het do zameczku Prezydenta, do Zebrzydowic i jeszcze dalej na Górny Śląsk, bo ostatnio aż do Jastrzębia Zdroju. Budowy te idą w dziesiątki kilometrów, przebiegając przez ciężkie formacje terenowe, a niekiedy wprost akrobatycznie pną się po wyniosłych zboczach, ujarzmiają wysokie pagórki, to znowu poważnie zwisają nad wielkiemi płachtami stawów i błota Górnośląskiego, kierując się niezmordowanie do śmiało wytyczonego odległego celu. Elektrownia Cieszyńska musi walczyć nietylko z temi trudnościami, lecz co najważniejsze musi konkurować z ofertami elektrowni kopalnianych, które są w stanie wytwarzać prąd taniej, bo nie kosztuje ich tak dużo energja cieplna, konieczna do pędzenia potężnych dynamomaszyn. I tutaj zdrowa kalkulacja dyrektora łamie i tę najważniejszą przeszkodę, zagarniając dla naszej Elektrowni coraz większe tereny Śląska z ich mieszkańcami, którym sprzedaje się prąd mimo zależności od kopalń (węgiel) o kilkanaście groszy taniej na kilowacie. Podane wyżej fakta rzucają zaledwie nikły promyk na tę intensywną, potencjonalną pracę Elektrowni Cieszyńskiej, która odbywa się w ciszy, z prawdziwem poświęceniem. Życzymy dalszego rozwoju Elektrowni i zdrowia dla kierowników, by mogli długo jeszcze pracować dla dobra obywateli, krzesząc wśród nich płomień cywilizacji.

Wiadomości polityczne.

—oooo—

Rosja gotowa zawrzeć pakt nieagresji z Polską. Litwinow wystąpił z inicjatywą wznowienia pertraktacyj z Polską w sprawie nieagresji; bezpośrednim powodem tego jest, możność zabezpieczenia zachodnich granic Z. S. R. R. na wypadek wojny z Japonją.

Paryskie rokowania i trupy Chińczyków w Mandżurji. Członkowie Ligi Narodów ciągle jeszcze szukają wspólnej tezy, którąby umożliwiała zakończenie wojny japońsko-chińskiej, lecz jakoś nie mają szczęścia na odkrycie czegoś podobnego. Na Wschodzie tymczasem wojna wre w całej pełni, wysyłając tysiące Chińczyków i setki Japończyków w objęcia śmierci. Rosja i Stany Zjednoczone pilnie obserwują waśniących się sąsiadów, wypatrując dogodnej okazji, by wmieszać się do zatargu. Rząd chiński prosi i grozi, posłowie japońscy flegmatycznie przyrzekają, a Liga Narodów poci się daremnie, konsumując setki arkuszy papieru depeszowego dziennie, i zatruwając temsamem życie apatycznem telegrafistkom.

Minister Grandi w Ameryce. Jak już informowaliśmy naszych Czytelników, minister Grandi bawi od kilku dni w Stanach Zjednoczonych, odbywając konferencje z prez. Hoverem i sen. Borahem, jawnym wrogiem Polski. Konferencje te dotyczą głównie programu rewizjonistyczno-rozbrojeniowego, i postępują całkowicie po linji wytycznej Berlina. Grandi przyjmowany jest entuzjastycznie przez germanofila Boraha. Tak więc zwąchali się nawet na drugiej półkuli oddani sobie przyjaciele, którym przyświeca jedna idea — „rewizja traktatu Wersalskiego".

Występy hitlerówców w Gdańsku. Od jakiegoś czasu ćwiczą się w rzemiośle wojennym w okolicy Gdańska hitlerowcy. Mieszkańcy są niezwykle zaniepokojeni tą okolicznością.

Z Pszczyńskiego.

—o—

Dzień Śląska w Pszczynie. Komitet „Miesiąca Propagandy Śląska" w Pszczynie urządza w niedzielę 29 bm. uroczysty obchód z następującym programem. O godz. 10.30 nabożeństwo w kościele parafjalnym. O godz. 17-tej w sali Polskiego Domu Ludowego akademja o artystycznym programie (szczegóły podane w afiszach). Ceny miejsc od 2 zł do 50gr, młodzież płaci 20 groszy.

Komitet obchodu uprasza właścicieli realności o udekorowanie swych domów w dniu 29 bm. chorągwiami o barwach narodowych.

Z działalności Powiatowej Komisji Oświatowej w Pszczynie. Z ramienia wspomnianej Komisji utworzono w Łaziskach Średnich kurs gospodarstwa domowego i kurs robót kobiecych. Kursy mają charakter praktyczno-gospodarczy. Obok zajęć praktycznych, jak gotowanie i roboty kobiece uwzględnia się pogadanki o Polsce, gry, zabawy towarzyskie i śpiew. — Powyższy program dostosowany do wieku i indywidualności uczestniczek przyczynia się do wytworzenia miłej atmosfery wśród nich i zapewnia pożyteczne i przyjemne spędzenie czasu. Opieka p. kier. szk. Greczego praca nauczycielek pp. Grzywaczówny, Napierałówny, Mrózkówny i Olasówny oraz nadzór Powiatowej Komisji Oświatowej z Pszczyny zapewniają, że uczestniczki wyniosą duże korzyści, i że wyrosną z nich dzielne i pożyteczne obywatelki.

Wieczornica Sokoła w Pszczynie. Ostatnia wieczornica urządzona przez Tow. Gimnastyczne „Sokół" w Pszczynie była dowodem żywotności grupy miejscowej, która nawiązując do pięknej tradycji przedwojennej krzewi nietylko rozwój fizyczny u członków, lecz także dba o cele oświatowe w myśl hasła: „W zdrowem ciele — zdrowy duch". Dowodem tego są urządzane dla członków odczyty, które łaskawie wygłosili pp. wiz. Musioł i prof. Falkowski. Na program listopadowej wieczornicy złożyły się występy gimnastyczne (ćwiczenia wolne, laskami, lampkami, na poręczach, piramidy i t. d.), deklamacje, oraz zabawa taneczna. Na wyróżnienie zasługują rytmiczne ćwiczenia druhen, jak również „trojak" żywo przez publiczność oklaskiwany. Słusznie pielęgnuje się ludowe tańce i należy przypuszczać, że będziemy mieć jeszcze okazję oglądania poza trojokiem tańców śląskich (towarzystwa śpiewacze niechaj pamiętają o ludowych pieśniach śląskich, aby uratować ludową skarbnicę przed niwelacją wielkomiejskiej kultury). Produkcje te ułożył naczelnik drużyn p. Mrukwa. Z uznaniem należy podnieść zaszczycenie wieczornicy obecnością przez p. starostę dr. Jarosza, który z niekłamaną radością był przez wszystkich witany. Trzeba zaznaczyć, że sala była wypełniona publicznością po brzegi, mimo, że równocześnie odbywało się przedstawienie, urządzane przez miejscową inteligencję. Przeważały zatem sfery ludowe, co z uznaniem podnieść należy. Z prawdziwą radością można było obserwować tę publiczność, wśród której gościł polski starosta, jakże różny od pruskiego landrata, który ludu polskiego na Śląsku wcale nie rozumiał.

Zkolei trzeba podnieść bezinteresowny udział w orkiestrze p. prof. Gabzdyla i p. kier. Manka. Zabawa zakoczyńła wieczornicę. „Sokół", którego prezesem jest obecnie p. dyr. Szoppa zdał zatem egzamin dodatnio i sądzimy, że nadal systematycznie będzie pracować w myśl wskazań założycieli T-wa dla dobra narodu. W pracy życzymy powodzenia.

Czołem!

Protest przeciwko wystąpieniu Boraha. Ognisko Związku Naucz. Pol. w Pszczynie na zebraniu swojem w dniu 19 bm. uchwaliło za-

łożyć kategoryczny protest przeciwko wystąpieniu Boraha w sprawie dostępu Polski do morza i mieszaniu się zagranicy w sprawy polskie.

Odczyt o historji Pszczyny. Z okazji „Miesiąca Śl.“ wygłosi 1 XII. p. wiz. Musioł odczyt na niezmiernie ciekawy temat: „Z dziejów miasta Pszczyny“, który niewątpliwie zgromadzi całe obywatelstwo naszego miasta dla zaznajomienia się z przeszłością rodzinnego miasta. Odczyt odbędzie się w sali Polskiego Domu Ludowego. Wstęp 50 groszy. Młodzież 20 gr.

Ile dochodu przyniosło przedstawienie? Czysty dochód z przedstawienia „Roztwór prof. Pytla“ urządzonego przez pszczyńskie nauczycielstwo wynosi 236.30 zł, które przekazano miejscowemu Komitetowi pomocy bezrobotnym.

Uzupełnienie. W sprawozdaniu z akademji Święta Państwowego wypadło nazwisko ucznia Kuliga (solo fortepianowe), które niniejszem uzupełniamy.

Głupota ludzka nie ma granic. Często wśród młodzieży wyrastają jednostki, chorujące na manję wielkości i korzystają z bylejakiej sposobności, aby odegrać rolę „przywódców“ nad „masami“ młodzieży równie nieuświadomionej społecznie i bezkrytycznej umysłowo. Taka sposobność nadarzyła się ostatnio w Pszczynie w związku z antyżydowską agitacją w kraju, kierowaną przez niepoczytalne jednostki z Obwiepolu. W naszem mieście, gdzie półtora jest żyda, zapragnął niejaki p. Michalski stać się „głośnym“ i dalejże zabrał się do ogłupiania młodzieży szkolnej. „Tajemnicze“ zebranie w parku, zielone kokardki, trochę patosu, okrzyki „hurra!!“ „hurra!!“ — oto program ideowy zbałamuconej młodzieży. I zdaje się jej, że robi rzecz wielką, conajmniej, jakby nową Polskę budowała. — Hece powyższe obce są poważnej części młodzieży, która poświęcając się nauce pamięta o tem, że większe i szlachetniejsze zadania czekają ją w przyszłości czekają, mianowicie poświęcenie i i wytrwała praca dla dobra Narodu!

(Na innem miejscu zamieszczamy garść uwag o antysemityźmie. — Przyp. Red.).

Z ruchu T. C. L. Goczałkowice. W dniu 30 ub. m. br. odbyło się Walne Zebranie miejscowego Komitetu T. C. L. Ze sprawozdania Zarządu wynika, że bibljoteka Komitetu liczy 241 książek. Nowoobrany Zarząd ukształtował się następująco: p. Kocój Władysław — prezes, p. Chwila — zastępca prezesa, p. J. Bernard — sekretarz i skarbnik, p. Matuszyński — bibljotekarz, p. Smogorówna — zast. biblj.

Przy układaniu programu pracy wyszukiwano środki rozszerzenia bibljoteki. Ze względu na dużą liczbę zniszczonych książek postanowiono zorganizować kurs introligatorski, który poprowadzi p. Kloc.

Celem zdobycia funduszów potrzebnych na powiększenie bibljoteki postanowiono zwrócić się do urzędu gminnego z prośbą o subwencje.

Wesoła. Walne Zebranie miejscowego Komitetu T. C. L. odbyło się w dniu 18 listopada br. Porządek dzienny wypełniły a) Referat p. Kity Tomasza p. t. „Znaczenie książki dla człowieka“. b) Sprawozdanie prezesa, sekretarza i skarbnika. Po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego, w skład którego wchodzą: p. Kita T. — prezes, p. Blaut, p. Malakówna i p. Żymła. Wkońcu ułożono program pracy na rok 1931-32.

Świerczyniec. Na Walnem Zebraniu miejscowego Komitetu T. C. L. dokonano wyboru nowego Zarządu w następującym składzie: p. Mańda rolnik, p. Hermann Hilary naucz., p. Mokryszówna Helena naucz.

Odczyt w radjo o Wiśle Małej. We wtorek 24 bm. wygłosił w radjo katowickim dr. T. Dobrowolski, dyr. Muzeum Śl. odczyt p. t. „Jak proboszcz Marcin Kroczek budował kościół w Wiśle.

Z Cieszyńskiego.

Z Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie. Przesunęła się onegdaj przez deski sceny cieszyńskiej Kaz. Leczyckiego „Sztuba“. Słusznie określił ją sam autor jako „trochę dramatu i trochę komedji“. To trochę dramatu, to właśnie Rady pedagogiczne i systemy nauczania ich członków. Choć może w niektórych momentach przejaskrawił autor nieco stan istotny — niemniej tem więcej stanowi treść sztuki memento tak dla władz szkolnych, jak dla pedagogów, którzy wszyscy caveant, aby nie dopuścić do takiego stanu, jaki właśnie przedstawił autor, sam profesor gimnazjalny doby obecnej.

Przesunęła się „Sztuba“, aby ustąpić miejsca nowej sztuce francuskiego autora p. t.: „Miłość już nie w modzie“. Nowa atrakcja, nowa bardzo pożądana niespodzianka. Na naszej scenie ukażą się w tej sztuce Jerzy Leszczyński, czołowy rycerz polskiej sztuki scenicznej, kawaler franc. Legji honorowej z Ludwikiem Fritschem, znakomitym swoim parnerem (żaden z nich nie gościł dotąd w teatrze cieszyńskim), z nimi zaś ulubienica scen p. H. Pancewiczowa.

„Miłość“ wystawia Tow. Teatru w dniu 29 listopada 1931 r. Bilety już do nabycia w „Kresach“.

Dyżury lekarskie w Powiatowej Kasie Chorych w Cieszynie w czasie od 29 listopada do 27 grudnia 193 1r.

W niedzielę, dnia 29 listopada p. Dr. Kolaczek Kazimierz, Cieszyn, ul. Bielska 37 II p. 6 grudnia p. Dr. Heczko Józef, Cieszyn, ul. Stalmacha 24 I p. We wtorek, 8 grudnia p. Dr. Czermak Jan, Cieszyn, ul. Strażacka 1, I p. W niedzielę, dnia 13 grudnia p. dr. Kolaczek Kazimierz. 20 grudnia p. dr. Heczko Józef. W piątek, 25 grudnia p. dr. Kohn Artur, ul. Remiasza 1. W sobotę 26 grudnia p. dr. Czermak Jan. W niedzielę 27 grudnia p. dr. Kolaczek Kazimierz, Cieszyn.

Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Do lekarza dyżurnego zwracać się można tylko w wypadkach nagłych.

Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe w Cieszynie, Nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego Posterunku Policji Wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi Kasa Chorych.

Tow. gimnastyczne „Sokół“ w Cieszynie. W dniu 6 grudnia 1931 r. zespół amatorski T-wa gimn. „Sokół“ w Cieszynie odegra w sali Domu Narodowego krotochwilę Michała Bałuckiego p. t.: „TEATR AMATORSKI“ w 2 aktach. — Początek o godz. 16.30. Po przedstawieniu urządza się „MIKOŁAJA“ dla starszych. Podarki przyjmuje się w salce Sokoła (Dom Narodowy II p.), w dniach 5 XII od godz. 17—19 i 6 od godz. 10—12. Ceny miejsc: 1.50, 1.— i 0.50 zł. Dochód przeznacza się na cele oświatowe Towarzystwa.

O liczny udział uprasza Zarząd.

Zebranie Rady Opiekuńczej Szkoły Dokształcająco Zawodowej. W niedzielę, 29 bm. o ogdz. 2-giej po południu odbędzie się w szkole Konarskiego (Plac Wolności) Walne zgromadzenie Rady Opiekuńczej, na które się wszystkich interesowanych i przyjaciół uprzejmie zaprasza.

Tydzień Powieści Polskiej. Żyjemy w dobie zalewu rynku księgarskiego tłumaczeniami. Zalew ten w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego powoduje dla twórczości rodzimej groźne niebezpieczeństwo. Szerokie masy przestają znać książkę twórców polskich i zbyt ich oraz rozwój piśmiennictwa naszego zaczyna stać pod znakiem zapytania.

Z inicjatywy Zrzeszenia Beletrystów Polskich przedstawiciele czterech społecznych stowarzyszeń literackich i dziennikarskich wraz z przedstawicielami dwu stowarzyszeń księgarskich podjęli myśl urządzenia, podobnie jak to się praktykuje gdzieindziej, Tygodnia Księgarskiego, poświęconego powieści polskiej. Tydzień ten ma się odbyć w księgarniach całego kraju od dn. 28 listopada do dnia 8 grudnia br. jako Tydzień propagandowy na rzecz większego zainteresowania ogółu twórczością rodzimą. Hasłem Tygodnia jest „Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk“.

Książki autorów polskich w wielkim wyborze posiada stale na składzie Księgarnia „Kresy“ w Cieszynie.

Ujęcie złodzieja hotelowego. W ub. niedzielę pod wieczór w czasie największego ruchu w naszem mieście na Rynku i na Głębokiej, zaalarmowana została spacerująca publiczność krzykiem: „chwytać go“; jakiś mężczyzna pędził za uciekającym człowiekiem ubranym w czarny płaszcz. Publiczność zatrzymała uciekającego, i oddała w ręce ścigającego, jak się okazało starszego przodownika policji. Schwytany nazywa się Balcar Józef, obywatel czechosłowacki, który próbował ukraść w hotelu Pod Jeleniem jednemu z gości futro. Sprytny ajent policyjny przeszkodził jednakże temu, aresztując go. Balcar był już raz na występach w hotelu Pod Jeleniem z niejakim Nowakiem, jak zeznaje na policji, i wtedy to łupem ich zabiegów stało się palto p. Dudy, które znajduje się obecnie w zastawie u jakiegoś tandeciarza w Przywozie.

Tanie mięso dla bezrobotnych. Na rzeźni miejskiej w Cieszynie sprzedaje się w każdą sobotę mięso dla bezrobotnych po cenie od 60—80 groszy za kg. Dochodzą nas skargi, że mięso to wykupują na swoje cele restauratorzy, otóż po zasiągnięciu informacji, dowiadujemy się, że skargi te są bezpodstawne, gdyż mięsa nie sprzedaje się w większej ilości, niż 3 kg. Zwykle zaś mięso wszystko nie zostaje wykupione, tak, że niema obawy, by dla biednej ludności nie zbywało. Jeśliby zaś bezrobotni natrafili wśród kupujących na restauratora względnie gospodzkiego, powinni donieść o tem do dyrekcji rzeźni. Z polecenia lekarza weterynaryjnego mięsa tego nie wolno im nabywać.

Zgon. We czwartek przed południem zmarł niespodziewanie w 66 roku znany powszechnie starszy emerytowany zarządca skarbowy śp. Adolf Kozieł założyciel i członek Zarządu Banku Ewangelickiego, właściciel realności w Cieszynie. — Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 29 listopada o godzinie wpół do drugiej z domu żałoby Wyższa Brama na tut. cmentarzu ewangelickim.

„Dziennik Śląski“. W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 19-tej (7-mej) wieczór urządza Komitet „Miesiąca Propagandy Śląska“ w sali Domu Narodowego „Dziennik Śląski“. Na program złożą się artykuły treści poważnej, literackiej i humorystycznej. Wstęp wolny, a dobrowolne datki na rzecz oświaty na Śląsku Opolskim złożyć można przy wejściu.

Uwaga członkowie P. O. W. Wszyscy byli członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej, zamieszkali na terenie Śląska Cieszyńskiego, jak również rodziny poległych członków P. O. W. proszeni są o zgłoszenie swych adresów celem ujęcia ich w ewidencję pod adresem: Kapitan lekarz dr. Antoni Staszewski D-two 4 p. s. p. Cieszyn.

Z Sekcji Warszawskiej „Znicza“. Dnia 8 listopada br. odbyło się Zwyczajne Walne Zebranie Stowarzyszenia Studentów Polaków ze Śląska Ciesz. „Znicz“ w Kolonji Akademickiej.

Ustępujący Zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności, nad którem wywiązała się żywa dyskusja.

Kolega Cieńciała Teodor imieniem starego Zarządu zgłosił szereg wniosków dotyczących reorganizacji wewnętrznej Towarzystwa, oraz dezyderatów pod adresem nowego Zarządu, które Walne Zebranie zaakceptowało.

Po obszernej dyskusji przystąpiono do wyboru nowych władz Towarzystwa: prezesem wybrany został kol. Czyż Jerzy student teologji U. W.; wiceprezesem — kol. Wałach Michał stud. medycyny; sekretarzem — kol. Motyka Jan stud. teologji U. W., skarbnikiem — kol. Kaleta Gustaw stud. W. S. H. Pozatem dokonano wyboru Sądu Koleżeńskiego i Komisyj: Rewizyjnej, Prasowej, Imprezowej, oraz Statutowej. Dyrygentem chóru wybrano jednogłośnie kol. Ferdynanda stud. W. S. H.

Walne Zebranie poleciło również nowemu Zarządowi nawiązanie jaknajściślejszego kontaktu ze Zw. Akademików Górnoślązaków.

Ustępujący Zarząd kol. Cienciały Teodora wywiązał się z przyjętych na siebie obowiązków ku ogólnemu zadowoleniu kolegów, czego wyrazem było uchwalenie mu absolutorjum z podziękowaniem.

Kradzież z włamaniem. W nocy na 22 bm. dotychczas nieznani sprawcy włamali się przez okno do pokoju Rudolfa Brudnioka, rolnika z Bobrku skąd skradli 2 suknie kamgarnowe stroju śląskiego, jedną koloru wiśniowego

na żywotku wyszyte winogrona z haczkami podbijanemi, drugą koloru granatowego żywotek wyszyty srebrnemi wąskiemi wstążkami, jedno ubranie męskie koloru siwego, 2 m materji czarnej na kurtkę, 2 derki jedną czarną drugą brunatną starszą i 6 łyżeczek srebrnych do kawy. Ogólna szkoda wynosi około 600 złotych.

Dzięgielów. (Obchod 11 listopada). Z ramienia miejscowego Koła Macierzy Szkolnej urządzono tu uroczystą wieczornicę ku uczczeniu 13 rocznicy wskrzeszenia Polski.

Otwierając uroczystość, wygłosił prezes Macierzy p. inż. Karas przemówienie zaczynając je od słów pieśni: „Z dymem pożarów" i na tle tej pieśni zobrazował w przepięknych słowach dolę Narodu Polskiego aż do chwili Zmartwychwstania Ojczyzny. Następnym punktem programu wieczornicy była deklamacja chóralna, wykonana bardzo udatnie przez „Ognisko", — młodzieży przy K. Macierzy Szkolnej. Wreszcie naucz. Zoń w dłuższym odczycie zaznajomił zebranych ze znaczeniem dnia 11 listopada, jako tej chwili przełomowej, którą uznano za dzień Zmartwychwstania Państwa Polskiego, a którą to chwilą było wyrugowanie okupantów z obszarów b. Kongresówki, co dopiero stworzyło możliwość wyparcia ich z ziem zachodnich. — Druga część odczytu poświęcona była propagandzie Śląska. Uroczystość zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz Jej Prezydenta i odśpiewaniem „Roty".

Żałować bardzo należy, co już kilkakrotnie podnoszono, że obywatele mimo pięknej pogody i słonecznego czasu, nie dopisali. Fakt ten jest tem smutniejszy, że właśnie brakowało obywateli, którzy moralnie i ze względu na swoje stanowisko są obowiązani bywać na tego rodzaju uroczystościach.

Członek Z. K. M. Sz.

Godziszów. (Założenie Koła Gospodyń Wiejskich). W niedzielę, dnia 15 listopada, odbyło się w szkole zgromadzenie naszych gospodyń. Celem zgromadzenia było założenie Koła Gospodyń. Znaczenie i program takiego Koła naświetliła gruntownie dobrze przemyślanym referatem pani Michejdowa ze Szkoły Rolniczej w Międzyświeciu, zwracając szczególną uwagę na oświatę, kulturę i higjenę w w zakresie prowadzenia gospodarstwa wiejskiego. Wyrazy uznania ze strony zgromadzonych gospodyń były dowodem aktualności sprawy. Do Koła przystąpiło 23 członkiń. Po dokonaniu wyboru Zarządu Koła w zakończeniu podziękowano pani Michejdowej za poniesiony trud około tak w obecnej dobie ważnej sprawy.

Wisła. (Odczyt z okazji „Miesiąca Śląska). Staraniem Koła Macierzy Szkolnej I w Wiśle-Centrum odbędzie się w niedzielę, dn. 29 listopada br. o godz. 4.30 po południu w szkole przy kościele w sali gimnastycznej odczyt p. t.: „Przeszłość i teraźniejszość Śląska" ilustrowany obrazami świetlnemi, który wygłosi p. Michał Cieślar, kier. szkoły. — Wystąpi także Męski Chór „Echo" i Żywy Dziennik. — Przy kasie dobrowolne datki na cele oświatowe.

O liczny udział prosi Zarząd.

Uzupełnienie. Do Związku Śląskich Górali wszedł w skład Zarządu jako wiceprezes p. Paweł Cieślar, co niniejszem uzupełniamy.

Istebna. (Echa uroczystości Święta Niepodległości). Nasza urocza wioska górska — Istebna godnie uczciła tegoroczne święto odzyskania Wolności! O godz. 9-tej rano odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. prałata Grima. Podczas całej Mszy św. śpiewał chór mieszany „Juhas". Po nabożeństwie odbył się staraniem dziatwy szkolnej z Istebnej poranek, bardzo sumiennie przygotowany przez miejscowe grono nauczycielskie. Program poranku wypełniły piękne śpiewy i deklamacje dzieci oraz przemowa na temat znaczenia obchodu święta państwowego. Punktem kulminacyjnym poranku szkolnego była chóralną deklamacja p. t. „Oda do młodości" z akompanjamentem fortepianu. Deklamację tę b. trudną wykonały dziewczęta klasy 6, które odpowiednio skombinowanemi ruchami wyrażały treść tego poważnego utworu, co na słuchaczach wywarło głębokie do łez wzruszające wrażenie. Odśpiewaniem „Boże coś Polskę" zakończono tę podniosłą uroczystość szkolną.

Wieczorem tego samego dnia miejscowe Koło Macierzy Szkolnej urządziło w sali p. Gazura Wieczorek, który zagaił prezes Koła ks. prałat E. Grim referatem o znaczeniu Święta Niepodległości. Jako drugi punkt programu było odśpiewanie wzorowo pieśni patrjotycznych przez liczny chór mieszany „Juhasa", zyskując po każdej pieśni huczne oklaski publiczności. Resztę programu wypełniło odegranie sztuki Wyspiańskiego: „Warszawianka". Reżyser Koła dobrał siły odpowiednie, tak, że sztuka stała na wysokim poziomie. Poszczególni amatorzy wywiązali się ze swych ról należycie, przedewszystkiem trudna rola Marji była oddana z wielkiem przejęciem. Do odegrania „Warszawianki" w wielkiej mierze przyczyniło się wypożyczane pianino od państwa Małyszów, za co wyraża się serdeczne podziękowanie, zaś efektowne udekorowanie sceny, wzbudzającej ogólny zachwyt, przypisać należy p. kier. Urbaczkowej. Po wieczorku odbyła się wspólna zabawa, która wśród miłego nastroju przeciągnęła się do późnej nocy. Zaznaczyć należy w końcu, że publiczność dopisała w zupełności, gdyż na sali widzieć można było prócz miejscowej inteligencji naszych sędziwych gospodarzy z ich gaździnkami, co jest dowodem, że należycie pojmują i doceniają znaczenie obchodu Święta Niepodległości!

Jeden z widzów.

Poświęcenie strzelnicy w Chybiu. Dnia 8 bm. odbyło się w Chybiu uroczyste poświęcenie strzelnicy małokalibrowej. Oprócz licznych rzesz strzelców z całego powiatu wzięli udział w uroczystości p. starosta bielski Władysław Bochuński, dca 3 p. s. p. Roman Zagórski, p. major Gronowski kom. obw. Zw. Strz. i inni przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Do uświetnienia uroczystości przyczynili się wielce prezes Zw. Strz. w Chybiu p. kier. Józef Babisz, kom. Zw. Strzeleckiego w Chybiu naucz. Herok Ferdynand i Robert Cielecki buchalter cukrowni. Nowa strzelnica przyczyni się wielce do podniesienia zrozumienia dla idei strzeleckiej.

Z Bielskiego.

—o—

Dziedzice. Zjednoczone Stowarzyszenia i Zw. Narodowe i Zawodowe Dziedzic i Czechowic urządzają z okazji „Miesiąca Propagandy Śląska" Wielką Uroczystość Śląską z następującym programem: O godz. 8-mej zbiórka na Placu Wolności w Dziedzicach i pochód koło urzędu gminnego w Czechowicach ulicą Legjonów do kościoła na nabożeństwo za poległych obrońców Śląska — Powrót z kościoła do Domu Narodowego gdzie odbędzie się Akademja Śląska wedle następującego programu: 1). Hymn narodowy (wykona orkiestra kolejowa). 2). Zagajenie. 3). Przemówienie (wygłosi p. Alfred Rzyman z Cieszyna). 4). Chór młodzieży szkoły w Dziedzicach i deklamacja szkoły Wydziałowej w Czechowicach. 5). Wiązanka pieśni legjonowych (wykona orkiestra kolejowa). 6). Odczytanie i uchwalenie rezolucji w sprawie Śląska i Pomorza. — Wstęp na Akademję bezpłatny.

Komitet Zjedn. Stowarzyszeń i Zw. Dziedzic i Czechowic zaprasza całą ludność polską do gremjalnego wzięcia udziału w tej manifestacji narodowej.

Wiadomości z za Olzy.

—ooo—

Śmierć ks. Franciszka Moronia. Zmarł w Ropicy w tych dniach ks. Franciszek Moroń, zasłużony działacz społeczny na Śląskiej niwie. Umarł niespodziewanie na udar serca przy pracy na wieczorku młodzieży swojej parafji. Zgon jego wywołał wielki żal u wszystkich, którzy go znali, bez względu na wyznanie.

Wiadomości z kraju

—ooo—

Emigracja do Kuby. Urząd Emigracyjny będzie obecnie wydawał zaświadczenia na emigracyjne paszporty do Kuby tylko tym osobom, które przedstawią wezwania od swoich małżonków, rodziców i rodzeństwa (sióstr i braci).

NADESŁANE.

Mleczarnia w Bażanowicach.

(Dokończenie)

Autor korespondencji wątpi w lepszą jakość masła bażanowickiego, znawcy, a raczej smakosze, jak ich autor nazywa, w to nie wątpią, gdyż siłą faktu, jeżeli masło to wyrabiane jest z mleka od krów dobrze żywionych, jeżeli mleczarnia opiekuje się mlekiem bezpośrednio od chwili, kiedy zostaje ono udojone i jeżeli masło wyrabiane jest codzień ze świeżego mleka przy użyciu nowoczesnych urządzeń technicznych, to musi masło to być jakościowo lepsze. A że jest rzeczywiście dobre, prawdziwie deserowe, o tem świadczy fakt, że w krótkim czasie po dostawie do sklepów jest wyprzedane.

Dostawa zaś nie jest taka tania, jak autor uważa, gdyż chcąc dostarczyć konsumentowi absolutnie świeże masło, musi ono dostarczane być codziennie, a takie codzienne „domokrążstwo" po sklepach z małemi ilościami masła jest kosztowne. Cena masła w Polsce jest absolutnie za niska, i jeżeli miałaby ona zapewnić rolnikowi jaki taki dochód, to musiałaby być jeszcze wyższą od 5.20 za 1 kg, względnie musiałyby potanieć artykuły przemysłowe. Artykuły rolnicze potaniały u producenta (nie w handlu) o 50%, gdy tymczasem przemysłowe zaledwie o 10%. Kupiec, otrzymujący masło do sklepu, jednie za podanie takowego konsumentowi liczy sobie 60 groszy od kilograma bażanowickiego a 1 zł od krakowskiego, gdy tymczasem mleczarnia za wyrób otrzymuje również 60 groszy. Jest to naturalnie możliwe jednie przy najdalej posuniętej oszczędności. Wkońcu zwracam uwagę, że jedyny dochód rolnika na Śląsku czerpie płynie ze sprzedaży nabiału, gdyż produkcja zboża, czy zwierząt rzeźnych przy dzisiejszych katastrofalnie niskich cenach się nie opłaca. Nieuzasadnione są więc zarzuty na zbyt wygórowaną cenę masła bażanowickiego.

Rolnicy uważają, że czas by już był wyleczyć się z zasad gospodarki etatystycznej i powrócić do normalnych stosunków, regulujących ceny według podaży i popytu. Takie stosunki wykluczają bowiem wszelkie narzekania na wysokie ceny, a umożliwiają nabywcy wybór towaru i dobór odpowiadającej mu ceny, naturalnie o ile dany przemysł nie jest skartelizowany.

Wesoły kącik.

Żebro i żebry.

Bóg stworzył kobietę z żebra mężczyzny, toteż niejeden mężczyzna schodzi przez kobietę na żebry.

Wydaw. Henryk Dobrowolski. — Odpow. redaktor Józef Teleżyński w Cieszynie. — Drukarnia H. Nowaka Nast. w Cieszynie.